

## DOM W LESIE, A ZA LASEM...

Czasami jeszcze przed wykonaniem telefonu do właściciela wystarczy dobrze przyrzeć się zdjęciom i sprawdzić, czy nie ma gdzieś widocznej tabliczki z numerem domu. Wtedy wystarczy wklepać adres w Google Maps i już wiemy, gdzie dom się znajduje.

Po zlokalizowaniu domu warto „pozowiedzieć” wirtualnie najbliższe otoczenie, studiując mapę. Swego czasu mieliśmy na oku pewien fajnie położony dom na Pomorzu Zachodnim (tak, tam też szukaliśmy). Dom w sumie na skraju lasu, z dala od zabudowań, w dość atrakcyjnej cenie. Dookoła lasy, więc czego chcieć więcej? Ano świętego spokoju, którego tam byśmy nie zaznali, ponieważ niecały kilometr za lasem, znajdował się... czynny poligon wojskowy.

Tak więc warto dokładnie przyrzeć się lokalizacji i zwrócić uwagę na to, czy nie ma w pobliżu jakichś rzeczy, które w jakikolwiek sposób mogłyby wpłynąć na komfort Twojego przyszłego życia. Twoją uwagę w szczególności powinny zwrócić takie tematy, jak: poligony, kopalnie, duże zakłady przemysłowe, ферmy czy przechodzące w pobliżu drogi szybkiego ruchu. Te ostatnie to temat dość zdradziecki, na którym przejechało się już wielu szukających ciszy i spokoju.

Jeden z moich znajomych kupił siedlisko oddalone 5 km od drogi ekspresowej S5. To spora odległość i nie powinno być żadnego hałasu. I rzeczywiście, nie było. Przez kilka pierwszych tygodni, ale potem, gdy zaczął wiać wiatr ze wschodu, przez cały czas słysząc było lekki szum, który skutecznie popsuł sielski klimat tego miejsca.

W tym temacie zalecam naprawdę dużą ostrożność. Jeśli szukasz zautku, który ma stać się Twoją oazą spokoju, naprawdę odpuść domy przy

głównych drogach. Pamiętaj, że właściciel może się nie przyznać do tego, że czasem słycać drogę lub może po prostu sam jej nie słyszeć z uwagi na swój wiek. Moim zdaniem 10 km to bezpieczna odległość od głównych arterii komunikacyjnych, takich jak ekspresówki czy autostrady.

Nieco inna sytuacja jest w przypadku linii kolejowych. Oczywiście dom przy samych torach to coś, czego nie życzyłbym najgorszemu wrogowi, ale ładnie położona leśniczówka kilka kilometrów dalej? Szum pociągu niesie się wprawdzie dość daleko, ale moim zdaniem jest znacznie łagodniejszy do zniesienia niż ciągły szum z drogi. Tak jest m.in. w Puszczy Noteckiej, którą przecina główna magistrala kolejowa relacji Poznań–Szczecin. Bywałem tam wielokrotnie na grzybach czy wypoczynku i wiem, że kiedy się spaceruje zaledwie kilka kilometrów od tej linii, szum pociągów jest słyszalny, ale nie zakłóca ogólnego spokoju. Ma na to z pewnością także wpływ fakt, że linia jest po remoncie, a poziom hałasu znacznie niższy. W dodatku masz atut w postaci bezpośredniego połączenia z dużym miastem, więc nie odrzucaj od razu ofert miejsc, które są położone niedaleko kolei – może być tam naprawdę spokojnie.

### JAK SZUKAĆ SWOJEGO LEŚNEGO AZYLU?

No dobrze, wiesz już, jakich miejsc unikać i jak zlokalizować swoją nieruchomość, ale od czego w ogóle zacząć takie poszukiwania? Większość popełnia jeden podstawowy błąd. Szukają wyłącznie w bardzo konkretnej lokalizacji – zresztą sam na początku ten błąd popełniałem. I nawet nie chodzi o kwestię pracy, bo rozmawiałem z wieloma osobami, które pracują zdalnie, ale upierają się na jedno województwo, bo tam mieszkali wcześniej i tam się przyzwyczaili, a gdzieś dalej nie chcą, bo to już zbyt duża zmiana itd.